

Adoracja na pierwszy czwartek miesiąca

Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu: *Przed tak Wielkim Sakramentem*

Panie Jezu Chryste, ukryty w Najświętszym Sakramencie, wierzymy, że jesteś tu z nami żywy i prawdziwy. Powiedziałeś: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata!”. Uznajemy aktem wiary, że tak jest, wiedząc również, że nie musimy odczuwać Twojej obecności.

Na początku spotkania z Tobą chcemy uwielbić Cię jako Kapłana – pośrednika między Bogiem a ludźmi. Uwielbimy Cię jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy, dzięki której zostaliśmy wyzwoleni z mocy demona.

LITANIA DO CHRYSTUSA KAPŁANA I ŻERTWY

Kyrie eleison.

Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże...

Duchu Święty, Boże...

Święta Trójco, jedyny Boże...

Jezu, Kapłanie na wieki...

Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem na wzór Melchizedeka...

Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą...

Jezu, Kapłanie wielki...

Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty...

Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony...

Jezu, Kapłanie naszego wyznania...

Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien...

Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku...

Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych...

Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany...

Jezu, Kapłanie wierny...

Jezu, Kapłanie miłosierny...

Jezu, Kapłanie dobroczynny...

Jezu, Kapłanie pałający gorliwością do Boga i ludzi...
Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały...
Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba...
Jezu, Kapłanie siedzący po prawicy Majestatu na wysokości...
Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami przed obliczem Boga...
Jezu, Kapłanie, któryś nam otworzył drogę nową i żywą...
Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas i obmył od grzechów Krwią swoją...
Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako ofiarę i hostię dla Boga...
Jezu, Ofiario Boga i ludzi...
Jezu, Ofiario święta...
Jezu, Ofiario niepokalana...
Jezu, Ofiario przyjęta przez Boga...
Jezu, Ofiario przejednania...
Jezu, Ofiario uroczysta...
Jezu, Ofiario chwały...
Jezu, Ofiario pokoju...
Jezu, Ofiario prześlągnięcia...
Jezu, Ofiario zbawienia...
Jezu, Ofiario, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga...
Jezu, Ofiario, która dwoje jednym uczyniła...
Jezu, Ofiario od założenia świata ofiarowana...
Jezu, Ofiario żywa przez wszystkie wieki...

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego, *wybaw nas, Jezu.*
Od nierozważnego wejścia na służbę Kościoła...
Od grzechu świętokradztwa...
Od ducha niepowściągliwości...
Od pogoni za pieniądzem...
Od wszelkiej chciwości...
Od złego używania majątku kościelnego...
Od miłości świata i jego pychy...
Od niegodnego sprawowania świętych Tajemnic...
Przez odwieczne Kapłaństwo Twoje...
Przez święte namaszczenie Boskości, mocą którego Bóg Ojciec uczynił cię Kapłanem...
Przez Twego kapłańskiego ducha...
Przez Twoje posługiwanie, którym na ziemi wstawiałeś Ojca Twego...

Przez krwawą ofiarę z siebie raz na Krzyżu złożoną...
Przez tę samą ofiarę codziennie na ołtarzu odnawianą...
Przez Boską władzę, którą jako jedyny i niewidzialny Kapłan wykonujesz przez
swoich kapłanów...

Abyś wszystkie sługi Kościoła w świętej pobożności zachować raczył, Ciebie pro-
simy, *wysłuchaj nas, Panie.*

Aby ich napełnił duch kapłaństwa Twego...

Aby usta kapłanów strzegły wiedzę...

Abyś na żniwo swoje robotników nieugiętych posłać raczył...

Abyś sługi Twoje w gorejące pochodnie przemienił...

Abyś pasterzy według Twego Serca wzbudzić raczył...

Aby wszyscy kapłani nienaganni byli i bez skazy...

Aby wszyscy, którzy zobaczą sługi ołtarzy, Pana uczcili...

Aby składali Ci ofiary w sprawiedliwości...

Abyś przez nich cześć Najświętszego Sakramentu rozkrzewić raczył...

Kapłanie i Ofiarno, *Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.*

MÓDLMY SIĘ

Boże, Uświęcicielu i Strózu Twojego Kościoła, wzbudź w nas przez Ducha Two-
jego godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic, aby za ich posługiwaniem
i przykładem z Twoją pomocą lud chrześcijański kierował się na drogę zbawie-
nia. Boże, Ty nakazałeś modłącym się i poszczącym uczniom oddzielić Pawła
i Barnabę do dzieła, do którego ich przeznaczyłeś, bądź teraz z Twoim Kościo-
łem trwającym na modlitwie i wskaż tych, których do służby Twej wybrałeś.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Śpiew do Ducha Świętego

Z Ewangelii według św. Marka

Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A szło za Nim wielkie
mnóstwo ludu z Galilei. Także z Judei, z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz
z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o Jego wielkich
czynach. Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogo-
towiu ze względu na tłum, aby się na Niego nie tłoczyli. Wielu bowiem uzdrowił
i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się

Go dotknąć, i wołały: „Ty jesteś Syn Boży”. Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. (Mk 3, 7–14)

Ewangelia pokazuje nam, kim jest kapłan. To człowiek wzięty z ludu, który chce być jak najbliżej Jezusa. Nie powoduje nim altruizm czy bezinteresowność. Przychodzi do Jezusa, bo słyszał o Jego wielkich czynach i uzdrowieniach. Kapłan jest częścią tłumu, ludzi chorych, potrzebujących interwencji z zewnątrz, uznających swą słabość, której w różnym stopniu są świadomi.

Tłumy ludzi mają wielkie pragnienia, wskazuje na to ich determinacja: „Licznych bowiem uzdrowił, tak że (napadali) Go, aby Go dotknąć”. Są też nękani przez złe duchy: „Nawet duchy nieczyste na Jego widok padały przed Jezusem”.

Kapłan z tego ludu jest wzięty i dla tego ludu jest ustanowiony.

„Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. Ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy”.

Osobą, która nadaje nową tożsamość człowiekowi, jest Jezus. Sam, będąc Synem Boga, na drodze powołania usynawia nas, czyniąc dziećmi swojego Ojca.

„Przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego”. Ten akt przywołania, zawołania czy powołania jest całkowicie niezasłużony przez człowieka. Jest miłosierdziem darmo danym konkretnej osobie wezwanej z imienia. Człowiek przychodząc do Jezusa i odnajdując Go, w rzeczywistości odnajduje samego siebie i odkrywa to, kim jest – swoją najgłębszą tożsamość.

Kapłaństwo jest powołaniem przede wszystkim do tego, by zawsze być uczniem Jezusa, tym, kto się uczy, a nie poucza Mistrza i Jego Kościół. Być z Jezusem to być z Jego Słowem w nieustannej więzi. Nic nie jest tak ważne jak czas dla Boga, czas na obecność i obcowanie z Nim w zażyłej przyjaźni i nieustannie głębszej bliskości.

Kapłaństwo to nie czynienie cudów ani bycie blisko ludzi. Pierwszym, fundamentalnym i najważniejszym celem powołanych jest bycie blisko Jezusa. Powołani mają być specjalistami od kontaktu z Bogiem nie w sensie rozumienia i tłumaczenia, na czym ten kontakt polega, ale w sensie osobistego doświadczenia Chrystusa. Ostatecznie bowiem zawsze głosimy tylko to, czego jesteśmy blisko, i mamy moc taką, jaką mają ci, którym towarzyszymy, jak mówił ks. Wojciech Węgrzyniak.

Głoszenie nauki Chrystusa oraz wypędzanie złych duchów będą możliwe tylko wówczas, gdy posłani będą żyć w bliskości i zażyłości ze Zbawicielem.

Według Ojca Pio bliskość z Jezusem wyraża się w trzech wymiarach, które konstytuują tożsamość kapłana. Są to: całkowite posłuszeństwo, czyli pełnienie woli Bożej w posłuszeństwie Kościołowi, a nie według swojego pomysłu; walka z demonami – kapłan na mocy sakramentu święceń jest złączony z Chrystusem jako Jedno, a misja Chrystusa polega na uwolnieniu od zła i zwróceniu człowieka Bogu; oraz śmierć na krzyżu – kiedy kapłan „spala się” w misji Jezusa, aż po zjednoczenie z Nim na krzyżu.

Czas miłosierdzia to czas zbliżenia się Boga i człowieka. To, czy będziemy w pełni realizować nasze powołania jako kapłani, katecheci czy małżonkowie, zależy od tego, czy pozwolimy Bogu i sobie na tę bliskość.

Śpiew: Nie bój się, wypłyn na głębię!

ks. Łukasz Bociek